

# Łódź (post)filmowa

- Nasze aktywa to kompetencje ludzkie, zasoby archiwalne, firmy produkcyjne, nowe gałęzie takie jak film 3D oraz wirtualna rzeczywistość, realizacje związane z filmem 360 stopni i gramami wideo. Możliwości jest wiele, ale to wszystko wymaga współdziałania wielu partnerów, dalszych inwestycji, spójnej i konsekwentnie realizowanej strategii - mówi prof. TOMASZ MAJEWSKI, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, łodzianin.

## **Bogdan Sobieszek: - Jak postrzega pan zadania Rady Programowej Narodowego Centrum Kultury Filmowej w Łodzi?**

**Tomasz Majewski:** - Mówiąc krótko: rekomendujemy, doradzamy bądź odradzamy pewne rozwiązania, chcąc ustrzec pana dyrektora Rafała Syskę przed błędami. Wszystko jednak zależy od tego, czy kierujący NCKF przyjmie nasze argumenty. Rada gromadzi dziewięć osób o uznanych kompetencjach i byłoby błędem lekceważyć ich opinie.

## **Czego szczególnie będzie pan pilnował jako przewodniczący rady?**

- Najmocniej będę zwracał uwagę na program, na założenia ekspozycji, chociaż NCKF to nie tylko muzeum filmowe. Instytucja będzie również prowadziła działalność edukacyjną, badawczą, organizowała eventy filmowe, działania warsztatowe. Wszystkim nam zależy na tym, żeby to, co powstaje było jak najlepsze. Centrum jest tworzone od podstaw, więc nie powinno ograniczać się do powielania rozwiązań funkcjonujących w podobnych placówkach w Polsce i na świecie. Potrzebna jest wyobraźnia i wizja przyszłości. Ważne, żeby było to miejsce atrakcyjne dla odbiorcy za dziesięć lat. Dlatego należy myśleć śmielej. Formuła interaktywnego „muzeum narracyjnego” (realizuje ją na przykład Muzeum Powstania Warszawskiego i Muzeum Polin) to jest wzorzec, który moim zdaniem powoli wyczerpuje już siłę swojej atrakcyjności. Dlatego warto byłoby powrócić do aury autentycznych eksponatów, zderzenia najstarszych i najnowszych mediów w jednej przestrzeni - nie twierdzą jednak, że ma to być klasyczne muzeum do zwiedzania w papciach. Multimedia powinny być wykorzystywane nie tylko po to, żeby kreować doświadczenia i wielozmysłowe wrażenia, które dają nam na przykład galerie handlowe, ale także po to, żebyśmy mogli zobaczyć od kuchni, czym jest technologia audiowizualna. Więc jeśli pan pyta o wartości, to najbliższa jest mi koncepcja muzeum krytycznego, muzeum-laboratorium.

## **Czym dziś jest Łódź filmowa?**

- Łódź nie jest największym ani nawet drugim ośrodkiem realizacji filmów w Polsce. Tym bardziej nie jest liczącym się ośrodkiem regionalnym produkcji filmowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Tę rolę odgrywa Barandov w Czechach - tam realizowanych jest najwięcej koprodukcji z kapitałem międzynarodowym, także amerykańskim. Mamy oczywiście w Łodzi firmy produkcyjne jak WJTeam, Opus Film i to jest ważny obszar. Mamy Łódź Film Commission, która jest współproducentem, a nie tylko ciałem dofinansowującym produkcję filmową. Ale nie powinniśmy łudzić, że przemysł filmowy na wielką skalę się tu odrodzi.

## **Co nam zostaje?**

- Jeżeli NCKF miałby pełnić rolę ważnego podmiotu w kontekście Łodzi filmowej to pierwsza inicjatywa kierownictwa centrum wydaje się cenna. Chodzi o aplikowanie o tytuł Miasta Filmu należącego do sieci Miast Kreatywnych UNESCO, który ma Bradford czy Hongkong. To jest okazja

do spotkania się różnych podmiotów działających na rzecz filmu w Łodzi. Właśnie odbyło się spotkanie prywatnych i publicznych instytucji zajmujących się edukacją filmową. Mogły się poznać, zobaczyć, co robią, jakie mają mocne strony, jakie potrzeby, jakie deficyty. To jest istotne nie tylko ze względu na konieczność przygotowania aplikacji. Wierzę, że będzie tutaj podobnie jak w wypadku starań Łodzi o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Niezależnie od efektu tych zabiegów, powstało wtedy wiele lokalnych inicjatyw i łódzka kultura zmieniła się bardzo na plus na przestrzeni dekady. Inicjatywa w sprawie tytułu Miasta Filmu to także okazja do wzmocnienia przez miasto wielu świetnych pomysłów, takich jak choćby Festiwal Kamera Akcja. Podczas spotkania zaproponowałem, żeby zawiązać koalicję na rzecz kultury filmowej Łodzi. Mogłoby to być działanie na wzór znakomitej akcji Anny Ciszowskiej Dotknij Teatru.

### **Co da Łodzi tytuł Miasta Filmu UNESCO?**

- Na pewno nie wiąże się on ze strumieniem pieniędzy, ale Łódź stanie się dzięki niemu bardziej widoczna. Otworzy się przed nią droga do współpracy międzynarodowej. Może to również być szansa na rozwinięcie turystyki filmowej w mieście. Na przykład NCKF łatwiej mogłoby nawiązać współpracę z podobnymi muzeami filmowymi na świecie. Pewnie łatwiej byłoby znaleźć koproducentów takim firmom jak Opus. Sieć Miast Kreatywnych UNESCO to baza adresowa do potencjalnych partnerów w Europie i w Azji.

### **Jak możemy wykorzystać pozostałości po Łodzi filmowej?**

- Mamy ludzi z ich ogromnymi kompetencjami warsztatowymi, mamy dobrych edukatorów wykształconych przez filmoznawstwo akademickie i przez Szkołę Filmową. W Łodzi można studiować realizację filmów animowanych zarówno w Akademii Sztuk Pięknych, jak i w Szkole Filmowej. Mamy rozwijający się przemysł gier komputerowych, który tych animatorów potrzebuje. W EC1 ulokowane zostało Centrum Komiksu i Narracji Interaktywnych dedykowane także grom wideo. Dziedzictwo nie jest zatem obciążeniem, a stanowi cenne aktywa, które możemy wykorzystać. Jako filmoznawca i kulturoznawca zwracam uwagę na archiwalia. One są atrakcyjne nie tylko dlatego, że można ich użyć jako materiałów w nowych filmach. Mogą być podstawą instalacji muzealnych lub po obróbce cyfrowej być sprzedawane w postaci płyt DVD. Zasoby archiwalne można na wiele sposobów wykorzystać do tworzenia nowych filmów, tak jak w Hollywood korzysta się z bazy scenariuszowej z lat 40. i 50. Zatem nasze aktywa to kompetencje ludzkie, zasoby archiwalne, firmy produkcyjne, nowe gałęzie takie jak film 3D oraz wirtualna rzeczywistość, realizacje związane z filmem 360 stopni i grami wideo. Możliwości jest wiele, ale też nie chcę budzić nadmiernych nadziei, bo to wszystko wymaga współdziałania wielu partnerów, dalszych inwestycji, spójnej i konsekwentnie realizowanej strategii.

### **Co stoi na przeszkodzie w wykorzystaniu tych możliwości?**

- Wiadomo, że mamy trudności finansowe, czasem niestety również powracają problemy związane z inercyjnym, zachowawczym myśleniem osób podejmujących ważne decyzje, ignorowaniem ekspertów, wybieraniem rozwiązań najłatwiejszych i najtańszych lub na odwrót - stosunkowo drogich, ale mało rozwojowych. Nie potrafimy sobie niekiedy wyobrazić, że coś może mieć przed sobą przyszłość, kiedy jest jeszcze skromną ideą, pozornie „bez potencjału”. Największą trudnością jest jednak to, że dobre pomysły były niejednokrotnie porzucane w pół drogi przez Łódź i ich rozwijaniem zajęły się z dużym sukcesem inne miasta. Ta było na przykład z Muzeum Dizajnu, które powstało, ale w Krakowie, a nie w Łodzi.

**Postulowana także przez pana jako współautora pierwotnej koncepcji NCKF integracja łódzkich instytucji filmowych z różnych względów nie jest realizowana. Może ubieganie się**

## **o tytuł Miasta Filmu UNESCO pokona opory?**

- Integracja może mieć różne oblicza. Nigdy nie twierdziłem, że powinna powstać jedna superinstytucja. Wspólne inicjatywy, projekty badawcze, edycje filmowe, udostępnianie sobie eksponatów, przestrzeni magazynowych - to wszystko mieści się w zakresie tego, co nazywamy integracją horyzontalną. Można współpracować na wielu polach, a nie tylko kopać się po kostkach. EC1 Łódź - Miasto Kultury zleciło ekspertyzę dotyczącą integracji sektora filmowego w Łodzi. Tam zapewne pojawia się jakieś przykłady dobrych praktyk. Nawet zakładając wolę współpracy - a takiej często nie ma - między Muzeum Kinematografii a Narodowym Centrum Kultury Filmowej, przez najbliższe lata idea ich łączenia nie będzie podejmowana, przynajmniej do momentu zakończenia okresu trwałości projektowej ze środków unijnych jednej i drugiej instytucji tj. za około 10 lat.

## **Mówi pan o braku woli. Co to znaczy?**

- Obie strony zarzucają sobie postępowanie niezgodne z regułami fair play. Tyle mogę powiedzieć po wysłuchaniu opinii obu stron. Mimo to wydaje mi się, że jeżeli jedna instytucja zajmująca się dziedzictwem filmowym ma przestrzeń i środki finansowe, a druga o podobnym profilu ma cenne zasoby muzealne, ale nie ma możliwości pełnego ich wyeksponowania, to współpraca między nimi jest pożądana, chociażby w sprawie zakupów do obu kolekcji. Nie chodzi przecież o to, żeby instytucja, która powstaje, generowała wyłącznie nowe problemy, ale żeby była też pomysłem na rozwiązanie starych problemów.

## **Czy te kłopoty i ambicje związane z Łodzią filmową nie wymagają powstania czegoś, co nazwalibyśmy strategią dla Łodzi filmowej?**

- Taki plan powinien powstać, ale mam niedobre doświadczenia ze Strategią Rozwoju Miasta, którą konsultowałem, oraz Strategią Rozwoju Kultury 2020+ dla Miasta Łodzi, przy której pracowałem. Jestem sceptyczny co do tego, czy wystarczy spisanie takiego dokumentu. Jak do tej pory obydwie strategie pokrywają się kurzem w szufladach urzędników. Interesy krótkoterminowe decydentów wciąż są ważniejsze niż myślenie długofalowe. Jeśli więc udałoby się powołać koalicję na rzecz Łodzi filmowej, mogłaby ona lobbować w sprawie realizacji takiej strategii. Jeżeli miasto chce mieć partnera w postaci środowiska filmowego, niech samo będzie dla niego dobrym partnerem. Najwyższy czas przestać działać wyłącznie w kategoriach krótkoterminowych interesów poszczególnych podmiotów, tylko myśleć naprawdę szeroko. Trzeba wzmacniać istniejący już kapitał symboliczny Łodzi filmowej. Wśród pierwszych propozycji nazw ulic Nowego Centrum Łodzi (wokół NCKF), które postulowało miasto, nie znalazła się ani jedna nazwa związana z filmem. Cieszę się, że pod wpływem opinii publicznej i na skutek działań aktywistów społecznych ulica Wojciecha Jerzego Hasa ma szansę się tam pojawić.

## **Czy NCKF może pełnić rolę podmiotu skupiającego rozmaite inicjatywy związane z Łodzią filmową?**

- Wręcz powinien, ale to wymaga dobrego komunikowania się z otoczeniem, wsłuchiwanie się w głosy całego środowiska - w tym mniejszych podmiotów partycypujących w sferze kultury filmowej w Łodzi. Można koordynować te działania, ale nie należy narzucać z góry wszystkim jednego scenariusza.